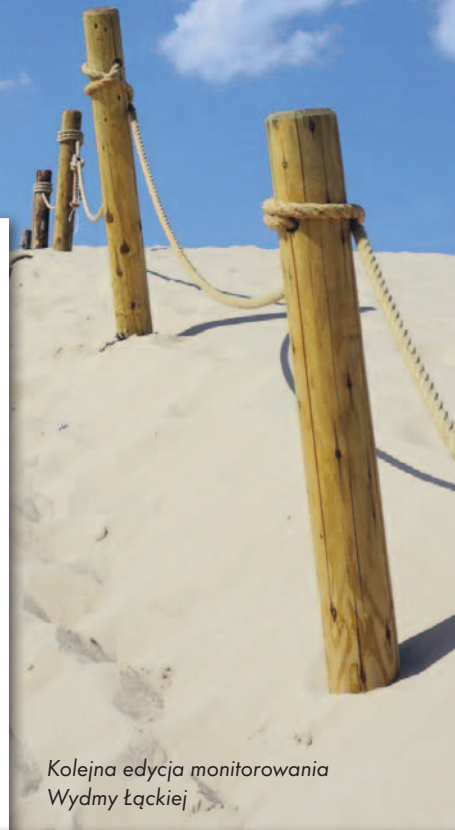


# Od wydm po górskie szczyty



Kolejna edycja monitorowania Wydmy Łąckiej

Pomiar GNSS Starorobociańskiego Wierchu

Studenci z Wydziału Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska AGH tradycyjnie już końcówkę wakacji spędzili na obozach naukowych w Łebie i Tatrach. Kilkaście dni na łonie natury było dla członków Koła Naukowego Geodetów „Dahlta” czasem nie tylko wyczerpujących pomiarów, ale także długich pieszych wędrówek.

● **Obóz „Łeba”,  
18-24 sierpnia**

Pierwszy obiekt badań stanowiła szachulcowa chata Alberta Klücka, której pomiar możliwy był dzięki uprzejmości dyrektora i pracowników Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach. W ramach prac inwentaryzacyjnych, których efektem

będzie model 3D obiektu, studenci wykonali pomiary fotogrametryczne naziemne i lotnicze (nalot z drona) oraz skanowanie laserowe.

Czas między wizytami w muzeum, których było kilka, spędzono na realizowanym corocznie pomiarze Wydmy Łąckiej. W tej pracy członkowie KNG Dahlta wykorzystali technikę GNSS

Fot. Daniel Głajc





Fot. Paweł Madejski

szył on młodszemu kolegom podczas pomiarów Wydmy Łąckiej i przez dwa wieczory raczył ich opowieściami o swoich przygodach związanych z geodezją: studenckich obozach naukowych, pierwszej wyprawie Bari do Fezu (1974) oraz wyprawach polarnych.

### • Obóz „Tatry”, 26 sierpnia – 5 września

Prace w górach rozpoczęły się od skanowania laserowego Sanktuarium Maryjnego na Wiktorówkach, co nie było łatwe ze względu na ogromną liczbę turystów. Sam pomiar studenci wspominają jednak bardzo miło, ponieważ dominikanie opiekujący się sanktuarium częstowali ich pyszną herbatą i pomogli z transportem ciężkiego sprzętu geodezyjnego.

Kolejny inwentaryzowany obiekt stanowiła Droga pod Regłami. W połowie prac

ko 10 godzin. W tym czasie grupa studentów ze sprzętem pomiarowym na plecach pokonała 1100 metrów przewyższenia, wykonując aż 1600 metrów podejść. Pomiar GNSS wykonano zgodnie z planem, a niezwykłe widoki ze szczytu zrekompensowały cały wysiłek.

Ostatnim i najważniejszym punktem w planie obozu była jednak najwyższa góra Polski – Rysy (2499 m n.p.m.). Atak szczytowy (również w ramach wspomnianego projektu) podjęła czteroosobowa ekipa. Na jednym z cięższych odcinków szlaku pojawiły się łańcuchy, a wraz z nimi kolejka, która pozwoliła na chwilę odpoczynku i złapanie oddechu. Idealna pogoda umożliwiła ponadgodzinny pobyt na szczycie, podczas którego wykonano pomiar, a także niezliczoną liczbę zdjęć. Odbiornik GNSS stał się bowiem główną atrakcją turystyczną i został obfotografowany ze wszyst-



Odpoczynek podczas wejścia na najwyższy szczyt Polski



Przerwa w skanowaniu laserowym chaty w Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach

Fot. Wojciech Dzięk

RTN i tachimetryczną (na obszarze niedostępnym dla pomiarów satelitarnych), a także wykonali nalot dronem.

Na tegoroczną edycję obozu dotarł również Paweł Madejski – uczestnik pierwszych obozów naukowych studentów AGH w Łebie. Towarzy-

nad skanowaniem tego szlaku, wykorzystując chwilową poprawę pogody, studenci postanowili wejść na Starobociański Wierch (2176 m n.p.m.) – najwyższy szczyt polskiej części Tatr Zachodnich. Ich celem była weryfikacja jego wysokości w ramach projektu „Korona Gór Polski na 100-lecie AGH”. Wejście i zejście zajęło blis-

kich stron. W tym czasie pozostali uczestnicy obozu kontynuowali skanowanie Drogi pod Regłami.

Członkowie KNG „Dahlta” zgodnie przyznają, że obozy w Łebie i Tatrach łączą przyjemne z pożytecznym. Teraz przed studentami AGH nie mniej wymagające zadanie – opracowanie danych.

KNG Dahlta